

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA BARANOWSKI przeciwko POLSCE

SKARGA nr 28358/95

WYROK - 28 marca 2000 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Pierwsza), zasiadając jako Izba złożona z następujących sędziów:

Pani E. Palm, *przewodniczący*,

Pan L. Ferrari-Bravo,

Pan J. Makarczyk,

Pan R. Türmen,

Pan B. Zupancic,

Pan T. Pantiru,

Pan R. Maruste, *sędziowie*

oraz Pan M. O'Boyle, *kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniach zamkniętych w dniach 26 października 1999 r. i 7 marca 2000 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wyżej wymienionych terminów:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa została wniesiona do Trybunału przez Europejską Komisję Praw Człowieka („Komisja”) w dniu 2 listopada 1998 r., w ramach terminu trzech miesięcy określonego w art. 32 ust. 1 i 47 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”). Sprawa ta wywodzi się ze skargi (nr 28358/95) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, skierowanej przez Pana Janusza Baranowskiego, obywatela polskiego („skarżący”), w dniu 24 maja 1994 r. do Komisji na podstawie ówczesnego art. 25 Konwencji. Skarżący zarzucił naruszenie art. 5 ust. 1, art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 i 2 Konwencji.

2. Komisja uznała skargę za częściowo dopuszczalną w dniu 8 grudnia 1997 r. W swoim raporcie z dnia 28 maja 1998 r. (ówczesny art. 31 Konwencji), Komisja wyraziła jednogłośnie opinię, iż w sprawie miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 1 z tego powodu, że utrzymanie tymczasowego aresztowania po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu było bezprawne, oraz że miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 4 z powodu długości trwania postępowania dotyczącego kontroli legalności tymczasowego aresztowania skarżącego.

3. Przed Trybunałem skarżący był reprezentowany przez Pana J. Szczepaniaka, adwokata praktykującego w Łodzi. Rząd Polski („Rząd”) był reprezentowany przez Pełnomocnika, Pana K. Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

4. W dniu 20 stycznia 1999 r. komitet Wielkiej Izby rozstrzygnął, iż sprawa powinna być rozpatrzona przez jedną z sekcji (art. 100 ust. 1 Regulaminu Trybunału). Została ona zatem skierowana do Pierwszej Sekcji.
5. Skarżący oraz Rząd przedłożyli swoje memoriały.
6. Po konsultacjach z Pełnomocnikiem Rządu oraz prawnikiem reprezentującym skarżącego Izba zdecydowała, iż nie ma konieczności przeprowadzania rozprawy ustnej.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżący został zatrzymany przez policję w dniu 1 czerwca 1993 r. Następnego dnia Prokurator Wojewódzki w Łodzi przedstawił mu zarzut popełnienia oszustwa i zastosował wobec niego areszt tymczasowy na podstawie artykułu 217 § 1 pkt 2 i 4 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. W dniu 25 czerwca 1993 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi, po rozpoznaniu zażalenia skarżącego na zastosowanie tymczasowego aresztowania, utrzymał je w mocy.
8. W dniu 10 sierpnia 1993 r., na wniosek prokuratora, Sąd Wojewódzki w Łodzi przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec skarżącego do dnia 31 grudnia 1993 r. Sąd oparł swoje postanowienie na przesłankach będących podstawą zastosowania tymczasowego aresztowania oraz na fakcie, iż dochodzenie nie zostało jeszcze zakończone, z powodu konieczności przeprowadzenia dalszych dowodów.
9. W dniu 30 grudnia 1993 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi, po rozpoznaniu kolejnego wniosku złożonego przez Prokuratora Okręgowego w Łodzi, przedłużył stosowanie wobec skarżącego tymczasowego aresztowania do 31 stycznia 1994 r. Sąd powołał się na te same podstawy, co w swoim postanowieniu z 10 sierpnia 1993 r. W dniu 7 stycznia 1994 r. skarżący złożył zażalenie na postanowienie o przedłużeniu stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania.
10. Krótco potem, w nieokreślonym dniu, dochodzenie zostało zakończone. Następnie, w dniu 11 stycznia 1994 r. Prokurator Wojewódzki w Łodzi wniósł akt oskarżenia w sprawie do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.
11. W dniu 21 stycznia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi przekazał zażalenie skarżącego z dnia 7 stycznia 1994 r. do Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W dniu 1 lutego 1994 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż „bezpiermiotowym” jest rozpatrywanie zażalenia i zdecydował, że trzeba je potraktować, jak wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania. Sąd zauważył, że podejmowanie decyzji co do przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania było konieczne tylko w postępowaniu przygotowawczym. W związku z tym, po jego zakończeniu i po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, skarżący mógł po prostu w każdym czasie składać wnioski o uchylenie tymczasowego aresztowania do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, na podstawie art. 214 Kodeksu postępowania karnego. W rezultacie, zażalenie zostało zwrócone do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. Skarżący został o tym poinformowany w dniu 18 lutego 1994 r. Jednakże, w toku dalszego postępowania, Sąd Wojewódzki w Łodzi nie rozpoznał wspomnianego zażalenia jako wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania, przewidzianego przez przepis artykułu 214 Kodeksu postępowania karnego, ani w żadnej innej formie.
12. Tymczasem, w dniu 1 lutego 1994 r. skarżący złożył skargę do Prokuratora Rejonowego w Łodzi. Poinformował w nim prokuratora, iż przewidziany w postanowieniu o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania termin jego stosowania upłynął dnia 31 stycznia 1994 r., w związku z czym jego dalsze przetrzymywanie w tymczasowym areszcie stało się bezprawne i bezpodstawne.

13. W późniejszym terminie, w dniu 7 lutego 1994 r., skarżący złożył do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wniosek o uchylenie aresztu tymczasowego, powołując się przede wszystkim na zły stan zdrowia. Dnia 8 lutego 1994 r. sąd, na posiedzeniu niejawnym, zarządził by władze szpitala więziennego Aresztu Śledczego z Łodzi przedłożyły opinię medyczną, co do aktualnego stanu zdrowia skarżącego. Sąd odroczył rozpatrzenie wniosku bez wskazania daty następnego posiedzenia.

14. Z okoliczności sprawy wynika, że skarżący ponownie złożył skargę do odpowiednich władz, wywodząc iż jego tymczasowe aresztowanie po wniesieniu aktu oskarżenia stało się bezpodstawne, skoro dnia 16 lutego 1994 r., w odpowiedzi na tę skargę, sędzia J. L., przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, przesłał skarżącemu list. W liście tym znajdowało się, co następuje:

„Sąd Wojewódzki w Łodzi niniejszym informuje oskarżonego, iż od momentu wniesienia aktu oskarżenia do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, Prokurator Wojewódzki w Łodzi przekazał tymczasowo aresztowanego oskarżonego do dyspozycji sądu. ... Odtąd oskarżony pozostaje do dyspozycji Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, aż do momentu uchylenia stosowania tymczasowego aresztowania (na wniosek skarżącego lub jego obrońcy, albo też na wniosek administracji Aresztu Śledczego w Łodzi - z powodu, na przykład, złego stanu zdrowia aresztowanego).

W przypadku, gdy wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania nie zostanie uwzględniony, stosowanie tymczasowego aresztowania zostanie utrzymane aż do wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji.

W takich przypadkach, po wydaniu wyroku, sąd podejmuje decyzję co do dalszego kontynuowania tymczasowego aresztowania. Z tych powodów twierdzenia skarżącego, iż minął okres zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania nie znajdują potwierdzenia....”.

15. W dniu 18 lutego 1994 r. lekarze ze szpitala więziennego przedłożyli opinię, o którą wnioskował sąd. Stwierdzili oni, iż skarżący może być poddany leczeniu medycznemu w warunkach szpitala więziennego. Zasugerowali jednakże, aby poddać skarżącego badaniu przez kardiologa, psychiatrę oraz neurologa.

16. W dniu 25 lutego 1994 r. sąd ponownie odroczył termin rozpoznania wniosku skarżącego o uchylenie tymczasowego aresztowania, stwierdzając, iż uzyskanie opinii wspomnianych powyżej biegłych lekarzy jest konieczne dla podjęcia decyzji, czy skarżący powinien być zwolniony z aresztu ze względów zdrowotnych.

17. W dniu 28 marca 1994 r. skarżący złożył do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi kolejny wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania.

18. W dniu 29 marca 1994 r. lekarz kardiolog przedłożył sądowi swą opinię. W dniu 1 kwietnia 1994 r. sąd uznał za konieczne umieszczenie skarżącego w szpitalu więziennym, lecz odroczył wydanie postanowienia, co do wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania, do czasu przedłożenia wspólnej opinii przez lekarzy: psychiatrę i neurologa. Opinia była gotowa w dniu 28 kwietnia 1994 r., jednakże w dniu 6 maja 1994 r. sąd, na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Łodzi, ponownie odroczył rozpoznanie wniosku skarżącego i zarządził przeprowadzenie pewnego bliżej nieokreślonego dowodu, dotyczącego stanu zdrowia skarżącego.

19. W dniu 24 maja 1994 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpoznał wnioski skarżącego o uchylenie tymczasowego aresztowania z dnia 7 lutego 1994 r. i 28 marca 1994 r. Sąd stwierdził, iż nie ma żadnych okoliczności uzasadniających uchylenie lub zmianę tego środka zapobiegawczego. W postanowieniu sąd powołał się na art. 209 oraz art. 217 § 1 pkt 2 i 4 Kodeksu postępowania karnego. Postanowieniem z dnia 5 lipca 1994 r. Sąd

Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżone przez skarżącego postanowienie Sądu Wojewódzkiego.

20. Wcześniej, bo od dnia 16 lutego 1994 r. skarżący domagał się od Sądu Wojewódzkiego w Łodzi przedstawienia mu wykładni postanowienia w kwestii tymczasowego aresztowania z dnia 30 grudnia 1993 r., w szczególności wyjaśnienia tego, czy postanowienie to pozostaje, czy też nie pozostaje w mocy po upływie terminu w nim określonego. Skarżący składał swoje wnioski na podstawie art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego w następujących terminach: 16 i 25 lutego, 4 marca, 8 i 18 kwietnia, 20 i 30 maja, oraz 25 października 1994 r. Skarżący argumentował, że wniesienie aktu oskarżenia do sądu nie może oznaczać, iż stosowanie tymczasowego aresztowania jest w sposób automatyczny kontynuowane po dniu 31 stycznia 1994 r. Podnosił też, że żadne z postanowień Kodeksu postępowania karnego nie przewiduje przedłużenia tymczasowego aresztowania, jako skutku wniesienia sprawy do sądu. Skarżący stwierdził, iż postanowienie o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania z dnia 30 grudnia 1993 r. nie powinno być wykonane, bowiem złożył na nie zażalenie. Skarżący skonkludował, iż powinien zostać zwolniony z aresztu natychmiast po 31 stycznia 1994 r., bowiem od tej daty jego tymczasowe aresztowanie było pozbawione podstaw prawnych.

21. W dniu 21 grudnia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi, w składzie jednego sędziego, wydał postanowienie w sprawie wszystkich wyżej wymienionych wniosków. Sąd stwierdził, że postanowienie z 30 grudnia 1993 r. o przedłużeniu zastosowania tymczasowego aresztowania do 31 stycznia 1994 r. podlegało wykonaniu pomimo faktu, iż skarżący złożył na nie zażalenie. Sąd powtórzył następnie swoje argumenty wyłożone w piśmie do skarżącego z dnia 16 lutego 1994 r.

22. W dniu 29 grudnia 1994 r. skarżący złożył zażalenie na to postanowienie. Skarżący stwierdził, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami Kodeksu postępowania karnego sąd powinien orzekać w składzie trzech sędziów. Skarżący ponownie argumentował, iż nie było podstaw prawnych, aby stosować wobec niego tymczasowe aresztowanie po 31 stycznia 1994 r. W dniu 3 stycznia 1995 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi, w składzie trzech sędziów, uchylił postanowienie Sądu Wojewódzkiego z dnia 21 grudnia 1994 r., stwierdzając, iż sąd pierwszej instancji powinien był orzekać w składzie trzyosobowym, zgodnie z tym co podnosił skarżący. Sąd stwierdził ponadto, iż art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego nie mógł mieć zastosowania w sprawie skarżącego, albowiem przepis ten odnosi się wyłącznie do ewentualnych wątpliwości co do wykonania kary lub zarzutów co do obliczenia kary, nie odnosi się natomiast do wykonywania postanowień w kwestii tymczasowego aresztowania.

23. W dniu 10 stycznia 1995 r. skarżący złożył zażalenie na postanowienie Sądu Wojewódzkiego z dnia 3 stycznia 1995 r. W dniu 16 stycznia 1995 r. Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Wojewódzkiego w Łodzi wydał zarządzenie odmawiające przyjęcia zażalenia skarżącego, w związku z jego prawną niedopuszczalnością. Skarżący złożył z kolei zażalenie na powyższe zarządzenie. W dniu 17 lutego 1995 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie z 16 lutego 1995 r., stwierdzając, iż skarżący mógł złożyć zażalenie na postanowienie z dnia 21 grudnia 1994 r., natomiast jakiegokolwiek dalsze odwołanie było prawnie niedopuszczalne z racji tej, iż art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego nie stosuje się do osoby tymczasowo aresztowanej.

24. W dniu 22 października 1996 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi uchylił tymczasowe aresztowanie wobec skarżącego i przekazał go pod dozór policyjny. Postępowanie karne przeciwko skarżącemu toczy się nadal przed sądem pierwszej instancji.

II. PRAWO KRAJOWE

25. W okresie objętym zarzutami skargi uregulowania prawa krajowego dotyczące tymczasowego aresztowania były zawarte w Kodeksie postępowania karnego z 1969 r., który nie obowiązuje obecnie, gdyż został zastąpiony przez Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r. (powoływany tutaj jako „nowy Kodeks postępowania karnego”).

26. Kodeks postępowania karnego z 1969 r. wymieniał tymczasowe aresztowanie wśród tak zwanych „środków zapobiegawczych” (środkami tymi były, między innymi, tymczasowe aresztowanie, poręczenie i dozór policyjny). Do dnia 4 sierpnia 1996 r. (to jest do dnia, w którym weszła w życie ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw karnych), organem uprawnionym do stosowania wszystkich środków zapobiegawczych w czasie trwania postępowania przygotowawczego był prokurator. Ponadto, w tym czasie prawo krajowe nie przewidywało maksymalnych terminów ustawowych stosowania tymczasowego aresztowania w czasie postępowania sądowego; jednakże, zgodnie z przepisem art. 210 § 1 Kodeksu postępowania karnego prokurator był zobowiązany określić w postanowieniu o zastosowaniu tymczasowego aresztowania termin, do którego tymczasowe aresztowanie ma trwać.

Przepis ten stanowił (w wersji obowiązującej w odnośnym czasie):

„Środki zapobiegawcze stosuje sąd, a przed wniesieniem aktu oskarżenia - prokurator.”

Przepisy art. 222 Kodeksu postępowania karnego (w wersji obowiązującej w odnośnym czasie), przewidywały odpowiednio:

„§ 1. Prokurator może oznaczyć termin tymczasowego aresztowania na czas nie dłuższy niż 3 miesiące.

§ 2. Jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy nie można było ukończyć postępowania przygotowawczego w terminie określonym w § 1, tymczasowe aresztowanie w toku śledztwa mogą przedłużyć, jeżeli zachodzi tego potrzeba:

- (1) sąd właściwy do rozpoznania sprawy, na wniosek prokuratora, na okres do roku,
- (2) Sąd Najwyższy na wniosek Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, na dalszy okres oznaczony, niezbędny do ukończenia śledztwa.”

27. Sądy, orzekając w kwestii wniosku prokuratora, złożonego na podstawie art. 222 § 2 kodeksu były zobowiązane precyzyjnie określić termin do którego przedłużają stosowanie tymczasowego aresztowania. Jeżeli sądy odmówiły przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania lub jeżeli prokurator nie wystąpił z wnioskiem o przedłużenie przed upływem lub w dniu upływu terminu stosowania tymczasowego aresztowania, określonym w ostatnim postanowieniu w kwestii tymczasowego aresztowania (bez względu na to, czy było ono wydane przez niego, czy przez sąd), tymczasowo aresztowany musiał być natychmiast zwolniony.

28. Przepis art. 213 § 1 Kodeksu postępowania karnego przewidywał:

„§ 1. Środek zapobiegawczy (włącznie z tymczasowym aresztowaniem) należy niezwłocznie uchylić lub zmienić, jeżeli ustaną przyczyny, wskutek których został on zastosowany, lub powstaną przyczyny uzasadniające jego uchylenie, zmianę na łagodniejszy albo zaostrzenie.”

29. Przepis art. 217 § 1 (2) i (4) - w wersji obowiązującej w odnośnym czasie - stanowił:

„§ 1. Tymczasowe aresztowanie może nastąpić, jeżeli:

[...]

(2) zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie nakłaniał do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się utrudniać postępowanie karne, albo

[...]

(4) oskarżonemu zarzucono czyn, którego stopień społecznego niebezpieczeństwa jest znaczny.”

30. W czasie objętym zarzutami skargi nie było przepisu szczególnego, który regulowałby kwestię stosowania tymczasowego aresztowania po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu właściwego do rozpatrzenia sprawy. Od dnia 4 sierpnia 1996 r., daty wejścia w życie ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw karnych, jak również zgodnie z obecnie obowiązującym ustawodawstwem karnoprosesowym, sądy są związane maksymalnymi terminami ustawowymi stosowania tymczasowego aresztowania w czasie trwania całego postępowania karnego. W szczególności, w czasie objętym zarzutami skargi, żaden z przepisów nie przewidywał, że wniesienie aktu oskarżenia automatycznie przedłuża stosowanie tymczasowego aresztowania lub zastępuje poprzednio wydane postanowienie w tym zakresie, lub że sam fakt wniesienia aktu oskarżenia skutkuje tym, że tymczasowe aresztowanie, które było pierwotnie przedłużane przez sąd na oznaczony okres w postępowaniu przygotowawczym, powinno być dalej stosowane przez czas nieoznaczony lub do czasu wydania wyroku w pierwszej instancji. Ponadto, kwestia ta nie była rozstrzygana w orzecznictwie. Pomimo tego, zgodnie z ukształtowaną praktyką, po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu właściwego do orzekania w sprawie uznawano, że tymczasowe aresztowanie jest przedłużane na czas trwania postępowania sądowego, bez wydawania jakiegokolwiek postanowienia w tej kwestii.

31. Dopiero 6 lutego 1997 r. Sąd Najwyższy, odwołując się do historycznych uwarunkowań zmienionego prawa karnego procesowego, odniósł się do praktyki przetrzymywania oskarżonych w tymczasowym areszcie po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu. Uczynił to w uchwale dotyczącej interpretacji Kodeksu postępowania karnego. Uchwała nie dotyczyła jednak przepisów prawa karnego procesowego, obowiązujących w czasie objętym zarzutami skargi, lecz odnosiła się znowelizowanych przepisów kodeksu z mocą obowiązującą od dnia 4 sierpnia 1996 r., kiedy to zmieniony art. 222 przewidywał maksymalne terminy stosowania tymczasowego aresztowania nie tylko w postępowaniu przygotowawczym, lecz w odniesieniu do całego postępowania. W swej uchwale (nr I KZP 35/96) Sąd Najwyższy odpowiedział pozytywnie na pytanie, czy po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy sąd ten jest zobowiązany wydać postanowienie w kwestii przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania, jeżeli upłynął termin stosowania tego środka zapobiegawczego oznaczony w postanowieniu o jego stosowaniu lub przedłużeniu stosowania, wydanym w postępowaniu przygotowawczym. Odpowiednie części uchwały stanowią, co następuje:

„W świetle przepisów Kodeksu postępowania karnego, obowiązujących przed uchwaleniem noweli z dnia 29 czerwca 1995 r., obowiązek określenia terminu, do którego tymczasowe aresztowanie zastosowane przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym miało trwać, wynikał z art. 211 § 2, natomiast z art. 222 § 1 i 2 pkt 1 kodeksu nie wynikało jednocześnie wprost, że prokurator lub sąd właściwy do rozpoznania sprawy, przedłużając tymczasowe aresztowanie w postępowaniu przygotowawczym, musiał określać każdorazowo termin, do którego ma ono trwać. Przyjmowano jednak, jako rzecz zupełnie oczywistą, że przedłużając okres tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym, zarówno prokurator, jak i sąd właściwy do rozpoznania sprawy, musiał określać termin, do którego ma ono trwać na podstawie danego postanowienia. Przyjmowano więc, że obowiązek określania czasu w decyzji procesowej aktualny był wtedy, gdy orzekanie

w tym przedmiocie następowało przed upływem maksymalnych terminów ustawowych, odnoszących się do danego stadium procesu.

Porównanie dawnej regulacji prawnej z obecną pozwala [Sądowi Najwyższemu] na wyciągnięcie wniosku, że nowelizując Kodeks postępowania karnego w czerwcu 1995 r. ustawodawca po prostu rozciągnął reguły stosowania i przedłużania tymczasowego aresztowania, obowiązujące wcześniej tylko w postępowaniu przygotowawczym, także na postępowanie sądowe.

Podczas, gdy przed nowelą regulacja oparta była na założeniu, według którego podejrzany nie powinien bezterminowo przebywać w areszcie dopóty, dopóki jego sprawa nie znajdzie się w gestii niezależnego sądu, to obecnie punktem wyjścia jest założenie, że podejrzany (i oskarżony) nie powinien być bezterminowo tymczasowo aresztowany dopóty, dopóki nie zostanie w stosunku do niego wydany pierwszy wyrok sądu pierwszej instancji.

W dawnym stanie prawnym nie było potrzeby określania czasu, do którego ma trwać tymczasowe aresztowanie od chwili wpłynięcia aktu oskarżenia, gdyż od tej chwili postępowanie wkraczało w stadium, w którym nie był przewidziany maksymalny termin ustawowy [stosowania tego środka]. Z tego powodu sąd, do którego wpłynął akt oskarżenia, nie musiał interesować się tym, do kiedy stosowane jest w sprawie tymczasowe aresztowanie, z mocy bowiem ostatnio wydanej decyzji procesowej stosowanie tego środka mogło trwać nadal, jako że aresztowanie »terminowe« przekształcało się w »bezterminowe«. Zachodziła jedynie potrzeba analizowania istnienia podstaw stosowania aresztowania w aspekcie artykułu 213 kodeksu.”

32. W swojej późniejszej uchwale, nr I KZP 23/97 z dnia 2 września 1997 r., Sąd Najwyższy potwierdził, że:

„W wypadku, gdy sprawa, w której zastosowano tymczasowe aresztowanie wpłynęła z aktem oskarżenia do sądu, a upływa uprzednio oznaczony okres tymczasowego aresztowania, sąd ma obowiązek rozważenia potrzeby dalszego stosowania tymczasowego aresztowania i wydania stosownej decyzji w tym przedmiocie.”

Powołując się na uchwałę z dnia 6 lutego 1997 r., Sąd Najwyższy podkreślił, że:

„... *ratio legis* wprowadzonych zmian w Kodeksie postępowania karnego było założenie, że podejrzany (oskarżony) nie powinien być w żadnym wypadku bezterminowo tymczasowo aresztowany dopóty, dopóki nie zostanie w stosunku do niego wydany wyrok sądu pierwszej instancji ...

Zauważyć należy, że z punktu widzenia zapewnienia gwarancji procesowych dla oskarżonego nie tyle istotne jest jak długo trwało tymczasowe aresztowanie w toku postępowania przygotowawczego, a jak długo w toku postępowania sądowego, lecz istotne jest łączne jego trwanie, a także to, czy tymczasowe aresztowanie oraz jego czasokres mogą podlegać jakiegokolwiek kontroli. Skoro w postępowaniu przygotowawczym kontrola taka istnieje (art. 222 § 1 i 2 kodeksu), to nie do przyjęcia jest, by nie istniała ona w toku postępowania sądowego...”

33. Przepisy art. 295 i 296 Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., odnosząc się do wymogów formalnych aktu oskarżenia stwierdzają, iż powinien on zawierać imię i nazwisko oskarżonego oraz dane o zastosowaniu środka zapobiegawczego, dokładne określenie czynu zarzucanego oskarżonemu, dokładne określenie okoliczności faktycznych sprawy wraz z uzasadnieniem stawianych zarzutów, wskazanie sądu właściwego do rozpoznania sprawy i dowodów na których oparto oskarżenie.

34. Po wpłynięciu aktu oskarżenia do sądu, prezes sądu dokonuje czynności przygotowawczych do rozprawy.

Art. 299 § 1 (6) Kodeksu postępowania karnego stanowił:

„§ 1. Prezes sądu wnosi z urzędu lub na wniosek stron sprawę na posiedzenie, jeżeli uzna, że zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia przekraczającego uprawnienia prezesa, a zwłaszcza:

[...]

(6) wydania postanowienia, co do środka zapobiegawczego.”

35. Jednakże, w okresie objętym zarzutami skargi, w odniesieniu do tymczasowego aresztowania kontynuowanego po upływie terminu jego zastosowania oznaczonego w ostatniej decyzji i po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu właściwego do rozpoznania sprawy, w praktyce sądy nie stosowały procedury przewidzianej w powyższym przepisie, gdyż zakładano, że stosowanie tymczasowego aresztowania jest utrzymane tylko na podstawie wniesienia aktu oskarżenia i dlatego nie ma potrzeby wydawania odrębnej decyzji przedłużającej stosowanie tego środka zapobiegawczego.

36. W odnośnym czasie, kodeks przewidywał również trzy różne procedury prawne, za pomocą których tymczasowo aresztowany mógł podważać zgodność z prawem swojego tymczasowego aresztowania: zażalenie do sądu na postanowienie prokuratora o zastosowaniu tymczasowego aresztowania; procedura rozpatrywania przez sądy wniosków prokuratora o przedłużenie stosowania tymczasowego aresztowania; procedura rozpatrywania wniosków tymczasowo aresztowanego o uchylenie stosowania tego środka.

37. W odniesieniu do ostatniej procedury, art. 214 Kodeksu postępowania karnego (w wersji obowiązującej w czasie objętym zarzutami skargi) stanowił:

„Oskarżony może składać w każdym czasie wniosek o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego; w przedmiocie wniosku rozstrzyga najpóźniej w ciągu 3 dni prokurator, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu - sąd, przed którym sprawa się toczy.”

Żadne z postanowień zawartych w Kodeksie postępowania karnego nie przewidywało, że przekroczenie terminu określonego w tym przepisie ma jakiekolwiek konsekwencje prawne.

38. Wykonywanie prawomocnych orzeczeń w postępowaniu karnym było w odnośnym czasie regulowane przepisami Kodeksu karnego wykonawczego z 1969 r.

39. Art. 14 tego kodeksu stanowił:

„§ 1. Organ wykonujący orzeczenie oraz każdy, kogo orzeczenie dotyczy, może zwrócić się do sądu, który je wydał, o rozstrzygnięcie wątpliwości, co do wykonania orzeczenia, lub zarzutów, co do obliczenia kary.

§ 2. Na postanowienie w tej kwestii zażalenie przysługuje każdemu, kogo orzeczenie dotyczy.”

40. Zgodnie z przepisem art. 205 Kodeksu karnego wykonawczego, postanowienia kodeksu odnoszące się do „skazanego” należy stosować odpowiednio do „tymczasowo aresztowanego”. Jednakże, w praktyce i doktrynie prawa podnoszono wątpliwości, czy przepis art. 14 kodeksu ma zastosowanie do przypadków, kiedy tymczasowo aresztowany podważa zgodność z prawem swojego tymczasowego aresztowania, gdyż zwyczajowo powinny mieć tu zastosowanie procedury przewidziane przez Kodeks postępowania karnego (porównaj pkt. 36-37 powyżej).

41. Procedura ustanowiona przez przepis art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego została przewidziana dla celów uzyskania interpretacji prawomocnego orzeczenia, które nie zostało sformułowane wystarczająco precyzyjnie. Sąd wezwany do dokonania interpretacji orzeczenia nie ma uprawnień do zmiany lub uzupełnienia tego orzeczenia

(porównaj postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 1976 r., nr VI KRN 14/76, opublikowane w OSNPG 1976/6/59). A zatem, tymczasowo aresztowany nie może uzyskać uchylecia tymczasowego aresztowania wskutek złożenia wniosku przewidzianego w art. 14 tego kodeksu.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 1 KONWENCJI

42. Skarżący podnosił, że stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania po wniesieniu aktu oskarżenia i po upływie terminu, na który zostało ono zastosowane postanowieniem z 30 grudnia 1993 r., nie było „zgodne z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji, który w odnośnej części stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

[...]

(c) zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu, lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;

[...]”

43. Skarżący zasadniczo zgodził się ze stanowiskiem Europejskiej Komisji Praw Człowieka, że jego tymczasowe aresztowanie nie było „zgodne z prawem”, ponieważ nie opierało się na wystarczająco przewidywalnym „prawie” lecz na przyjętej praktyce, która nie miała żadnego oparcia w jakichkolwiek uregulowaniach prawnych, ani w orzecznictwie, a co więcej - została ukształtowana w celu wypełnienia luki w prawie. Tak ukształtowana praktyka nie mogła zatem ani zastąpić, czy być zrównana z „prawem”, ani też nie mogła spełniać wymogu „przewidywalności prawa” (zobacz pkt 63 Raportu Komisji).

44. Skarżący dalej argumentował, że w okresie objętym zarzutami skargi nie obowiązywał żaden przepis prawa stanowiący, że fakt wniesienia aktu oskarżenia do sądu skutkuje nieograniczonym przedłużeniem tymczasowego aresztowania zastosowanego w postępowaniu przygotowawczym. Toteż, jego zdaniem, nic nie zwalniało organów uprawnionych z obowiązku dokonania odpowiedniej oceny, czy jego tymczasowe aresztowanie winno być kontynuowane po upływie terminu oznaczonego w postanowieniu Sądu Wojewódzkiego w Łodzi o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania do dnia 31 stycznia 1994 r.

45. W tym względzie skarżący przekonywał, że prawo polskie zobowiązywało sądy do stosowania przepisu art. 299 § 1 (6) Kodeksu postępowania karnego i dlatego prezes Sądu Wojewódzkiego w Łodzi był zobowiązany, na gruncie tego przepisu, skierować sprawę na posiedzenie, w celu umożliwienia skarżącemu uzyskania postanowienia, co do zgodności z prawem jego dalszego tymczasowego aresztowania.

46. Rząd nie kwestionował faktu, że tymczasowe aresztowanie skarżącego po wniesieniu aktu oskarżenia nie miało oparcia w jakichkolwiek przepisach prawa, lecz w przyjętej praktyce, którą określił jako „przekazanie tymczasowo aresztowanego oskarżonego do dyspozycji sądu”. Rząd potwierdził, że w czasie objętym zarzutami skargi rzeczywiście brak zobowiązania ciążącego na sądzie do wydania z urzędu, po wniesieniu aktu oskarżenia, postanowienia w kwestii ewentualnego przedłużenia okresu

tymczasowego aresztowania, wyznaczonego w postępowaniu przygotowawczym, był jedynie wynikiem przyjętej ogólnie praktyki wynikającej z braku jakichkolwiek precyzyjnie sformułowanych norm prawnych w tym zakresie.

47. Jednakże Rząd dodał, że nowelizacja przepisów polskiego prawa karnego, wprowadzona ustawą z 29 czerwca 1995 r., z mocą obowiązującą od 4 sierpnia 1996 r., zakończyła tę praktykę. Wskutek uchwały Sądu Najwyższego (zobacz pkt. 31-32 powyżej) zastąpiła ją nowa praktyka - przekazywania na posiedzenie sądu, w celu wydania postanowienia w kwestii przedłużenia tymczasowego aresztowania, każdej sprawy, w której upływa termin stosowania tego środka zapobiegawczego, wyznaczony w postępowaniu przygotowawczym.

48. Rząd przyznaje, że tymczasowe aresztowanie skarżącego było stosowane w dalszym ciągu po 31 stycznia 1994 r., bez wydania przez sąd odpowiedniego postanowienia w kwestii przedłużenia stosowania tego środka. Jednakże Rząd podkreślił w tym względzie, że taka sytuacja była zgodna z obowiązującymi przepisami polskiego prawa materialnego i procesowego, które to przepisy były dostępne dla skarżącego oraz wystarczająco precyzyjne i przewidywalne. Pomimo tego Rząd przyznał, że przepisy w tym zakresie nie były wystarczająco szczegółowe i w rezultacie wywołały zaskarżoną praktykę.

49. Podsumowując swoją argumentację Rząd stwierdził, że powstrzymuje się od dokonania własnej oceny zgodności z prawem stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego i prosi Trybunał o rozstrzygnięcie, czy rzeczona praktyka była zgodna z wymogami art. 5 ust. 1 Konwencji.

50. Trybunał przypomina, że wyrażenia „zgodnie z” i „w trybie ustalonym przez prawo” zawarte w art. 5 ust. 1 odsyłają do prawa krajowego i przewidują obowiązek zgodności pozbawienia wolności z jego przepisami materialnymi i proceduralnymi. Choć zasadniczo w pierwszej kolejności do władz krajowych, zwłaszcza do sądów, należy interpretowanie i stosowanie prawa krajowego, to inaczej rzecz się przedstawia w odniesieniu do spraw, gdzie, jak w przypadku spraw z zakresu art. 5 ust. 1 Konwencji, uchybienie w stosowaniu tego prawa prowadzi do naruszenia Konwencji. W takich sprawach Trybunał może i powinien korzystać z uprawnień do sprawdzenia, czy prawo krajowe było przestrzegane (zobacz w szczególności *Douiyeb przeciwko Holandii* [GC], nr 31464/96, §§ 44-450).

51. Jednakże, „zgodność z prawem” pozbawienia wolności na gruncie prawa krajowego jest podstawowym, lecz nie zawsze decydującym elementem. Trybunał musi dodatkowo być przekonany, że tymczasowe aresztowanie w okresie brany pod uwagę było zgodne z celem przepisu art. 5 ust. 1 Konwencji, którym jest ochrona osób przed pozbawieniem ich wolności w sposób arbitralny. Trybunał musi ponadto ustalić, czy samo prawo krajowe pozostaje w zgodności z Konwencją, włączając w to ogólne zasady w niej wyrażone lub z niej wynikające (zobacz w szczególności wyrok z 24 października 1979, w sprawie *Winterwerp przeciwko Holandii*, *Seria A*, nr 33, s. 19-20, § 45, i wyrok z 2 września 1998 r. w sprawie *Erkalo przeciwko Holandii*, *Reports of Judgments and Decisions* 1998-VI, s. 2477, § 52).

52. W odniesieniu do ostatniej kwestii Trybunał podkreśla, że w sprawach dotyczących pozbawienia wolności szczególnie istotną rzeczą jest przestrzeganie ogólnej zasady pewności prawa. Z tego względu kwestią zasadniczą jest, aby przesłanki pozbawienia wolności w prawie krajowym były jasno zdefiniowane i żeby samo prawo było przewidywalne w stosowaniu, a zatem żeby spełniało standard „zgodności z prawem” wyznaczony przez Konwencję - standard, który wymaga, aby wszystkie uregulowania prawne były wystarczająco precyzyjne i pozwalały osobie – w razie konieczności z

odpowiednią poradą – przewidzieć w stopniu wymaganym w danych okolicznościach skutki, jakie może przynieść określone działanie (zobacz wyrok z 23 września 1998, w sprawie Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, *Reports* 1998-VII, s. 2375, § 54).

53. Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowej sprawy, Trybunał odnotowuje, że strony zgodziły się co do faktu, że pomiędzy datą upłynięcia terminu trwania tymczasowego aresztowania, wyznaczonego postanowieniem z dnia 30 grudnia 1993 r. – mianowicie 31 stycznia 1994 r. – a datą wydania postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 24 maja 1994 r. w kwestii pozbawienia wolności skarżącego, nie zostało wydane żadne sądowe postanowienie dające podstawę prawną do tymczasowego aresztowania skarżącego. Panuje również zgoda stron co do faktu, że w tym czasie skarżący przebywał w tymczasowym areszcie wyłącznie na podstawie faktu, że do sądu właściwego do rozpoznania sprawy wpłynął akt oskarżenia przeciwko skarżącemu.

54. Trybunał zauważa, że taka krajowa praktyka przetrzymywania osoby w tymczasowym areszcie po wniesieniu aktu oskarżenia nie miała oparcia w żadnym przepisie prawa krajowego, ani w orzecznictwie, lecz – jak to ustaliła Komisja, a strony potwierdziły przed Trybunałem – wynikała z tego, że polskie ustawodawstwo karnoprosowe, w czasie objętym zarzutami skargi, nie regulowało w sposób jasny sytuacji procesowej tymczasowo aresztowanego w postępowaniu sądowym, po upływie terminu stosowania tymczasowego aresztowania wyznaczonego w ostatnim postanowieniu wydanym w postępowaniu przygotowawczym.

55. Mając to na względzie, Trybunał uważa, że odpowiednie polskie ustawodawstwo karne nie odpowiada wymogowi „przewidywalności prawa” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji, z powodu braku jakichkolwiek precyzyjnych przepisów przesądzających, czy i pod jakimi warunkami tymczasowe aresztowanie, zastosowane na czas określony w postępowaniu przygotowawczym, może być w odpowiedni sposób przedłużone w postępowaniu sądowym.

56. Ponadto Trybunał uważa, iż praktyka wytworzona z powodu luki prawnej, w związku z którą osoba jest tymczasowo aresztowana na czas nieokreślony i nieprzewidywalny, a jej tymczasowe aresztowanie nie jest oparte na konkretnej podstawie prawnej lub jakimkolwiek orzeczeniu sądowym, stoi również, ze swej natury, w sprzeczności z zasadą pewności prawa, która to zasada wynika z Konwencji i stanowi jeden z podstawowych elementów rządów prawa.

57. Zważywszy na powyższe Trybunał stwierdza również, iż tymczasowe aresztowanie, które wykracza poza okres wielu miesięcy i które nie było oparte na decyzji podjętej przez sąd lub inną osobę „uprawnioną do wykonywania władzy sądowej”, nie może być traktowane jako „zgodne z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji. Choć wymóg ten nie wynika wprost z art. 5 ust. 1 Konwencji, może być wyinterpretowany z art. 5 Konwencji jako całości, w szczególności ze sformułowania zawartego w ust. 1 (c) („w celu postawienia go przed właściwym organem”) oraz w ust. 3 („powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej”). W uzupełnieniu, gwarancja *habeas corpus* zawarta w art. 5 ust. 4 wzmacnia pogląd, iż przedłużenie tymczasowego aresztowania poza początkowy okres przewidziany w ust. 3 wymaga interwencji „sądowej”, chroniącej przed arbitralnością rozstrzygnięcia. W opinii Trybunału, ochrona przewidziana w art. 5 ust. 1 przeciwko arbitralnym pozbawieniom wolności mogłaby być poważnie osłabiona, jeżeli określona osoba mogłaby pozostawać tymczasowo aresztowana jedynie na podstawie zarządzenia wykonawczego, następującego po zwykłym postawieniu jej przed władzą sądową, o którym mowa w art. 5 ust. 3 Konwencji.

58. Konkludując, na podstawie przedstawionych faktów Trybunał stwierdza, iż tymczasowe aresztowanie skarżącego nie było „zgodne z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji. W rezultacie miało miejsce naruszenie tego przepisu.

II. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 5 UST. 4 KONWENCJI

59. Skarżący podnosił również w skardze, iż polskie sądy nie zbadały „bezzwłocznie” legalności jego tymczasowego aresztowania po wniesieniu aktu oskarżenia, naruszając art. 5 ust. 4 Konwencji, który stanowi:

„Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu, w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem”.

60. Skarżący w pierwszej kolejności odniósł się do swego zażalenia z dnia 7 stycznia 1994 r., w którym to zarzucał bezprawność przedłużenia jego tymczasowego aresztowania na mocy postanowienia wydanego przez Sąd Wojewódzki w Łodzi z dnia 30 grudnia 1994 r. Skarżący stwierdził, iż jego zażalenie, po nieuzasadnionym uznaniu je za wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania i przekazaniu przez Sąd Apelacyjny do sądu pierwszej instancji w dniu 1 lutego 1994 r., nigdy później nie zostało rozpatrzone przez właściwy sąd. To uchybienie spowodowało, iż skarżący został pozbawiony możliwości zaskarżenia wspomnianego postanowienia.

61. Dalej skarżący stwierdził, iż sposób, w jaki sąd zajmował się jego następnymi dwoma wnioskami o uchylenie tymczasowego aresztowania, odpowiednio z dnia 7 lutego oraz 28 marca 1994 r., był sprzeczny z wymogiem „bezzwłoczności”, o którym mowa a art. 5 ust. 4. Podkreślał on, iż sądy, na podstawie art. 214 Kodeksu postępowania karnego, miały obowiązek rozstrzygnąć jego wnioski w terminie nie przekraczającym trzech dni. Jednakże do czasu wydania przez sądy ostatecznej decyzji, co do zgodności z prawem jego tymczasowego aresztowania, minęło blisko pięć miesięcy w odniesieniu do pierwszego wniosku i ponad trzy miesiące w odniesieniu do drugiego wniosku.

62. Skarżący twierdził również, iż fakt, że prosił władze o uchylenie tymczasowego aresztowania ze względu na zły stan zdrowia nie może być używany jako argument przeciwko niemu, bowiem głównym czynnikiem, z powodu którego postępowanie trwało tak długo, był brak efektywności i koordynacji działań ze strony władz. Przykładem tego, w szczególności, były mało skuteczne wysiłki uzyskania opinii biegłych lekarzy.

63. Kończąc, skarżący, jak już to wcześniej uczynił przed Komisją, stwierdził, iż jego prawo do bezzwłocznego zbadania legalności tymczasowego aresztowania zostało naruszone również z powodu zbyt długiego czasu trwania postępowania zainicjowanego przez niego na podstawie art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego. To postępowanie, zainicjowane wnioskiem skarżącego z dnia 16 lutego 1994 r., zostało zakończone dopiero 21 grudnia 1994 r., to znaczy po upływie ponad dziesięciu miesięcy.

64. Rząd uważał, iż czas trwania postępowania w zakresie stwierdzenia legalności tymczasowego aresztowania był rozsądny. W odniesieniu do procedury wszczętej wnioskami pana Baranowskiego o uchylenie tymczasowego aresztowania Rząd zauważył, iż potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii medycznej dotyczącej stanu zdrowia skarżącego usprawiedliwiała pewne opóźnienie w postępowaniu.

65. Rząd argumentował, iż Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpoczął rozpatrywanie pierwszego wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania zaraz następnego dnia po

jego złożeniu, a potem pięciokrotnie odraczał rozpoznanie tychże wniosków, bowiem musiał uzyskać opinie trzech biegłych. Dodatkowo sąd był zobowiązany stwierdzić, na podstawie art. 218 Kodeksu postępowania karnego, czy przebywanie skarżącego w tymczasowym areszcie nie zagraża w poważny sposób jego zdrowiu lub życiu. Te uwarunkowania spowodowały, iż stan zdrowia skarżącego podlegał badaniu ze szczególną starannością.

66. Odnosnie do zażalenia skarżącego z dnia 7 stycznia 1994 r. Rząd milcząco przyznał, iż nie było ono, jako takie, rozpoznane przez odpowiednie władze. Rząd zakwestionował jednocześnie opinię Komisji, w kwestii dotyczącej czasu „sądowego rozpoznania” tego zażalenia, stwierdzając, iż właściwą datą nie jest 5 lipca 1994 r., jak twierdziła Komisja, a 24 maja 1994 r., czyli data rozpoznania w pierwszej instancji wniosków o uchylenie tymczasowego aresztowania, o których mowa wyżej.

67. Konkludując, Rząd wniósł do Trybunał o stwierdzenie, przeciwnie do opinii Komisji, iż w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji.

68. Trybunał przypomniał, iż art. 5 ust. 4 Konwencji gwarantując osobom zatrzymanym lub aresztowanym prawo do zakwestionowania zgodności z prawem pozbawienia ich wolności, jednocześnie ustanawia dla nich prawo, powiązane z zainicjowaniem takiej procedury, do uzyskania bezzwłocznego rozstrzygnięcia sądowego co do legalności tymczasowego aresztowania i zarządzenia jego przerwania, jeżeli stwierdzono jego bezprawność (patrz dla przykładu *Musiał przeciwko Polsce* [GC], nr 24557/94, § 43, ECHR 1999-II).

69. W rozpatrywanej sprawie Trybunał zauważył przede wszystkim, iż skarżący - oprócz przytoczenia argumentów co do przebiegu postępowań zainicjowanych przez jego zażalenie i wnioski o uchylenie tymczasowego aresztowania - przywiązywał również wagę do postępowania, które zostało wszczęte w wyniku złożenia wniosku w oparciu o art. 14 Kodeksu karnego wykonawczego. Komisja w swoim raporcie nie zawarła żadnej opinii w tej sprawie. Również Rząd w swoim memoriale nie zawarł żadnych argumentów tego dotyczących. Jednakże Trybunał odnotowując, iż jedynym celem tego postępowania było uzyskanie wykładni co do wykonania prawomocnego orzeczenia wydanego w postępowaniu karnym, a nie uzyskanie uchylenia tymczasowego aresztowania, stwierdza, iż ta procedura nie mieści się w zakresie art. 5 ust. 4 Konwencji.

70. Trybunał musi następnie stwierdzić, czy w związku z czasem trwania postępowania dotyczącego wniosków skarżącego o uchylenie tymczasowego aresztowania i sposobem, w jaki potraktowano jego zażalenie z 7 stycznia 1994 r., było respektowane prawo skarżącego do „bezzwłocznego” zbadania kwestii legalności jego aresztowania.

71. W kwestii tej Trybunał odnotowuje, iż postępowanie dotyczące pierwszego wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania trwało od 7 lutego do 5 lipca 1994 r., to jest w przybliżeniu pięć miesięcy. Postępowanie dotyczące drugiego wniosku rozpoczęło się 28 marca 1994 r. i przebiegało równolegle, trwając w rezultacie nieco ponad trzy miesiące.

72. Trybunał uznaje, iż złożoność zagadnień medycznych związanych z rozpoznawaniem wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania jest czynnikiem, który może być brany pod uwagę przy ocenie zgodności z wymogiem „bezzwłoczności” zawartym w art. 5 ust. 4. Nie znaczy to jednak, iż nawet wyjątkowo skomplikowane zagadnienia medyczne zwalniają władze krajowe z zasadniczego obowiązku ustanowionego w tym przepisie (patrz *mutatis mutandis*, *Musiał przeciwko Polsce*, § 47, *ibidem*).

73. Zważywszy na powyższe, Trybunał odnotowuje, iż Sądowi Wojewódzkiemu w Łodzi uzyskanie opinii kardiologa zajęło sześć tygodni, a dalszy miesiąc trwało uzyskanie opinii neurologa i psychiatry. Następnie sąd potrzebował jeszcze jednego miesiąca na uzyskanie innego, bliżej nieokreślonego dowodu (patrz pkt. 16-18 powyżej). Te raczej długotrwałe przerwy pomiędzy kolejnymi postanowieniami o przeprowadzeniu dowodów nie wydają się potwierdzać „szczególnej staranności” w prowadzeniu postępowania, do której odwoływał się Rząd w swoim memoriale. Dlatego też Trybunał nie podziela argumentacji Rządu, iż konieczność uzyskania dowodu z opinii biegłych lekarzy może usprawiedliwić całkowity czas trwania omawianych postępowań. W konsekwencji Trybunał uznaje, iż wspomniane postępowania nie były prowadzone „bezzwłocznie”, jak wymaga tego unormowanie z art. 5 ust. 4.

74. Na zakończenie Trybunał rozważył kwestię zażalenia z dnia 7 stycznia 1994 r., wniesionego przez skarżącego na postanowienie z dnia 30 grudnia 1993 r., w którym to zażaleniu skarżący kwestionował zasadność przedłużenia stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania. Trybunał odnotowuje, iż bezspornym jest, że władze, z własnej inicjatywy, potraktowały to zażalenie jako wniosek o uchylenie tymczasowego aresztowania, lecz nigdy nie rozpoznały go, ani jako wniosku o uchylenie tymczasowego aresztowania, ani w żadnej innej formie. Dalej Trybunał zauważa, że jedynym zadaniem w tej kwestii jest ustalenie, czy zażalenie powyższe może zostać uznane za rozpoznane, a jeżeli tak, to kiedy nastąpiło jego sądowe rozpoznanie.

75. Trybunał zauważa, iż w rzeczywistości zażalenie skarżącego nie było rozpoznane. Jednakże w tym względzie Trybunał uznaje, iż wszelkie kwestie dotyczące legalności tymczasowego aresztowania skarżącego zostały w rezultacie rozstrzygnięte przez Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 5 lipca 1994 r. Zdaniem Trybunału postanowienie to może być uznane za odpowiedź na argumenty przedstawione przez skarżącego w jego zażaleniu z dnia 7 stycznia 1994 r.

76. W rezultacie Trybunał stwierdza, iż dla celów art. 5 ust. 4 rozpatrywanie legalności przedłużenia tymczasowego aresztowania skarżącego do 31 stycznia 1994 r. trwało od 7 stycznia do 5 lipca 1994 r., tj. prawie sześć miesięcy. Trybunał uważa, iż tak duże opóźnienie, które spowodowało, iż zażalenie skarżącego nie miało żadnych prawnych ani faktycznych skutków, jest równoznaczne z naruszeniem prawa skarżącego do „odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności”.

77. Konkludując Trybunał stwierdza, iż w rozpatrywanej sprawie miało miejsce naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

78. Art. 41 Konwencji przewiduje:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

79. Skarżący zażądał kwoty 8 000 000 złotych, jako rekompensaty zarówno za straty moralne, jak i utracone zarobki i możliwości spowodowane tymczasowym aresztowaniem.

80. Rząd uważał, iż suma, której domagał się skarżący jest wygórowana. Wniósł on do Trybunału o orzeczenie, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające zadośćuczynienie. Alternatywnie Rząd zwrócił się do Trybunału, by ten dokonał oceny kwoty przyznanego zadośćuczynienia na podstawie swojego orzecznictwa w podobnych przypadkach, jak również z uwzględnieniem polskich uwarunkowań ekonomicznych.

81. Trybunał odnotowuje, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem a domniemaną szkodą majątkową. W rezultacie, Trybunał nie znajduje podstaw dla zasądzenia skarżącemu jakiegokolwiek kwoty w tym względzie.

82. Z drugiej strony, Trybunał przyjmuje, iż skarżący doznał pewnej krzywdy, która nie może być wystarczająco zrekompensowana stwierdzeniem naruszenia Konwencji. Z tej racji Trybunał, kierując się zasadą słuszności, przyznaje skarżącemu zadośćuczynienie w wysokości 30 000 zł.

B. Koszty i wydatki

83. Skarżący zażądał również 18 000 złotych (PLN), tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej i wydatków związanych z postępowaniem przed Trybunałem.

84. Rząd zwrócił się do Trybunału o przyznanie żądanych kosztów prawnych i wydatków jedynie w przypadku, gdy były one konieczne i rzeczywiście poniesione oraz rozsądne, co do kwoty.

85. Biorąc pod uwagę kryteria wypracowane w orzecznictwie (porównaj, na przykład, Öztürk przeciwko Turcji [GC], nr 22479/93, § 83, ECHR 1999-VI) oraz kierując się zasadą słuszności Trybunał uznaje za uzasadnione przyznanie skarżącemu 10 000 złotych (PLN), tytułem kosztów i wydatków, uwzględniając ewentualny podatek od towarów i usług.

C. Odsetki ustawowe

86. Zgodnie z informacjami dostępnymi Trybunałowi, ustawowa stopa procentowa stosowana w Polsce w dniu przyjęcia niniejszego wyroku wynosi 21% w stosunku rocznym.

Z tych przyczyn, Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji;
2. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji;
3. UZNAJE,
 - (a) iż pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu w ciągu trzech miesięcy następujące kwoty:
 - (i) tytułem zadośćuczynienia za straty moralne 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych (PLN);
 - (ii) tytułem kosztów i wydatków 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych (PLN), uwzględniając ewentualny podatek od towarów i usług;
 - (b) że zwykle odsetki w wysokości 21% rocznie będą naliczane od tych sum, od upływu powyżej wspomnianego okresu trzech miesięcy do dnia uregulowania należności;
4. ODDAŁA roszczenie skarżącego o odpowiednie zadośćuczynienie w pozostałej części.

Sporządzono w języku angielskim i ogłoszono na jawnej rozprawie w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu, w dniu 28 marca 2000 r.

Michael O'Boyle
Kancelarz

Elisabeth Palm
Przewodnicząca